Ner 45. ROK 1835. ŚRODA 25 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Wiktoryn i Wiktor.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Sławoboy.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi.
	7	27"2'",045	+ 3°, 8	1'", 91	Pł. Zachodni mocny	Pochmurno	
	12	2, 330	+ 6, 0	1, 64	„ ..	„ „	.
24	3	2, 322	+ 6, 0	1, 71	„ wieher.	Chmury	
	9	2, 655	+ 3, 0	1, 80	„ mocny	Pogoda z Chmurami	

Cześć Urzędowa.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 23 i 24 Lutego 1835 r.	1.		2.		3.		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	21	—	19	15	19	—	17	15
— Zyta.........	19	—	18	15	17	—	15	—
— Jęczmien:	18	—	17	15	17	—	16	—
— Owsa.......	11	15	11	—	10	—	—	—
— Grochu	28	—	27	—	26	—	—	—
— Jagieł.......	39	—	38	—	26	—	—	—
— Rzepaku..	30	—	28	—	26	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i orygioał jak zwykle podpisali:
Peszke. Kasprzycki Z. W. G. VII. W. G.
Golembiowski K. T.

LOTERJA KRAJOWA.

W 648 ciągnieniu dnia 25 Lutego 1835 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

29. — 74. — 19. — 8. — 85.

Przyszłe Ciągnienie 649 przypada d. 4 Marca 1835 r.

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Lwów 7 Lutego. Obraz znanego autora słowiańskiego Pana Szafaryka, pięknie odrytowany przez Antoniego Tepplara; także obraz Pana Wacława Hanki uczonego bibliotekarza i Sekretarza muzeum w Pradze; zostały odbite w Wiedniu za staraniem Pana Ad. Rościszewskiego, członka Tow. Krakowskiego i muzeum w Pradze.

Prof. Unterholzner sławny także jako orgarmistrz, wynalazł machinę do latania, w którey ma zamiar puścić się w podróż z tak zwaney łąki Teresy w Mnichowie, celem odwiedzenia przyjaciela swego stolarczyka w Rewlu, który wynalazł znowu powóz jeżdżący bez pary i zaprzęgu. (!!)

LONDYN 7 Lutego. Dzienniki nasze czynią uwagę, że w gronie członków izby niższey, jest 45 prawników, i tych z nazwiska wymieniają.

Standardt, dziennik wyłącznie Wellingtonowski, zwraca uwagę reprezentantów na to, czy mogą bez ubliżenia sobie, łączyć się z

takiém stronnictwem jakiemu O'Connel przywodzi, i stósować się do instrukcyi przez tegoż narzuconych?

Z obszernych opisów i doniesień, o nieporozumieniach z Chińczykami, wyjętych przez dzienniki tuteysze z gazety *Canton Register*, następujący w treść zebrany rys krótki, da czytelnikom dostateczne o rzeczy wyobrażenie: — »Z powodu zniesionego na handel z Chinami samokupstwa czyli monopolium, które służyło kompanii wschodnio-indyjskiéy, wysłano na okręcie *Andromaka*, lorda Napier do Chin, ażeby tam w znaczeniu konsula jeneralnego, trudnił się sprawami angielskiego handlu. Przybył on d. 14 lipca do Makao, gdzie zaczął urzędowanie swoje od pomieszczenia czterech urzędników angielskich, niedonioslszy przez dni dziesięć władzom chińskim, o swojem przybyciu. Vice król czyli gubernator prowincyi, którego naganiono właśnie z Pekinu, że nie doniosł cesarzowi o ustaniu kompanii wschodnio-indyjskiéy, ani o przybyciu engielskiego konsula, wysłał do Makao dwoch mandarynów, uprzedzając lorda Napier, żeby aż do nadeyścia nowych rozkazów z Pekinu, zatrzymał się w Makao. Płynął on w górę rzeki do Kantonu, nie uzyskawszy na to pozwolenia, prawami mieyscowemi dla cudzoziemców zastrzeżonego. Gubernator wysłał natenczas drugą przeciwko niemu deputacyą, ale i ta minęła się z kutrem, na którym płynął; a tak przybył lord Napier do Kantonu w towarzystwie trzech innych anglików, co niezmiernie rozgniewało gubernatora, ponieważ, mówiąc ich językiem, żaden diabeł (anglik) ani nogą w kraju niebiańskim, bez pozwolenia stąpić nie powinien. Dnia 26 lipca napisał lord Napier do gubernatora list, który u bram Kantonu oddany został. Nie przyjął gubernator listu, oświadczając: że do namiestnika cesarskiego w kraju niebiańskim, nie pisze się listów, ale prośby. Wszelkie przełożenia ze strony lorda były nadaremne. Wydano rozkaz, aby Chińczykowie zostający na usłudze u Anglików, natychmiast oddalili się od nich; polecono oraz, aby żaden z krajowców nie poważył się przewozić Anglików na łodzi swojey. Mimo to wszakże, udało się lordowi Napier przybyć do miasta i zająć mieszkanie w gmachu do kompanii wschodnio-indyiskiéy należącym. Kupcy Hongu ofiarowali mu pośrednictwo swoje, ale lord nie przyjął takowego. Urażeni tém postąpieniem, oświadczyli się i oni przeciwko lordowi i zwołali na naradę wszystkich kupców mieyscowych; ale tegoż samego dnia rano, w którym to zgromadzenie nastąpić miało (dnia jedenastego sierpnia) wezwał lord Napier kupców angielskich do siebie, i w wymownem przełożeniu wystawił im potrzebę, ażeby nie łączyli się z kupcami krajowymi, którzy usadzili się na to, aby go z miasta oddalić, czego on nigdy nie dopuści i wszelkiemi siłami w mocy jego będącemi opiérać się będzie; gdyż przez to dopuściłby ubliżenia honorowi całego narodu angielskiego. Zgodzili się z nim wszyscy anglicy, a w skutek tego ułożono list do kupców Hongu, opatrzony podpisami kupców angielskich. Odpowiedź na to pismo dana dnia 15 sierpnia, kończy się temi słowy: »Opór przeciwko wypełnieniu rozkazów rządowych, jest nieposłuszeństwem względem spraw niebiańskiego kraju. My jesteśmy kupcami rządowymi, winniśmy przeto zupełne i nieograniczone posłuszeństwo prawu. A ponieważ wasz urzędnik wzbrania się bydź prawom posłuszny, nie wypada zatém abyśmy wchodzili w jakiebądź stosunki handlowe z ludźmi waszego zacnego narodu. Rzecz tę przedstawiemy władzy, aby ona położyła koniec kupnu i przedaży.» — Kupcy angielscy odpisali znowu: »Otrzymaliśmy odpowiedź waszą z dnia 15 sierpnia, która gdy dotyczy rzeczy urzędowéy, a nad tą nie mamy prawa do żadnéy kontrolli, nie pozostaje nam w takim razie, jak tylko zawiadomić was o odebraniu pisma waszego.» — Nazajutrz wezwał lord Napier powtórnie kupców do siebie i oświadczył im, że ma w prawdzie nadzieję ułatwienia zaszłych nieporozumień, nie uczyni wszelako zadosyć rozkazom guberna-

tora; w takim razie jest życzeniem jego, aby kupcy delegowali kilku z grona swojego do prowadzenia za ich pośrednictwem układów. On tymczasem (Napier) oczekuje na przybycie dwóch okrętów wojennych, niedaleko od brzegów krążących, któremi chce gubernatorowi zagrozić. Każe on tym okrętom zbliżyć się aż do Whampoa, a gdyby to nie skutkowało, zarzucą natenczas kotwicę pod murami kantonu.

Odebraliśmy gazety z przylądku, daty 6 grudnia. Na dniu 1. tego miesiąca, ogłoszono tam prawo o usamowolnieniu niewolników, z powodu czego zeszedł dzień na samych uroczystościach i zabawach. Uwolnieni niewolnicy podali adressa dziękczynne do króla angielskiego i do parlamentu, gubernatorowi i właścicielom plantacyi, dziękując za udzielone dobrodzieystwo i z wynurzeniem modłów do Boga, aby ich oświecił i nauczył korzystać z daru uzyskanego. W mieście zrobiono składkę, aby na pamiątkę dnia tego zbudować szkołę dla czarnych, w któreyby dzieci ich nauki brały.

Rzym 29 *Stycznia.* Teraźnieysze ministerium angielskie przesłało posłowi swemu we Florencyi, Sir G. Seymour, oswiadczenie: że Anglia użyje wszystkich środków w iey mocy będących, dla utrzymania rządu królowéy D. Maryi da Gloria w Portugalii, a wrazie potrzeby, zasłoni ją opieką swoią przeciwko wszelkiey zewnętrzney napaści nieprzyjacielskiey. Niedozwoli również nigdy, ażeby D. Miguel wracał do Portugalii, w czém domaga się współdziałania rządów włoskich, tudzież ażeby ile bydź może nayprędzéy, uznały królowę, a tém samém kray jey przeciwko zamachom stronnictw zabezpieczyły. Pan Aubin, prywatny sekretarz Sir G. Seymoura w Rzymie i bawiący tu w tym charakterze od lat kilku, miał już udzielić kardynałowi sekretarzowi stanu, rzeczone pismo, dając do zrozumienia, że rząd portugalski dołoży wszelkiey usilności, ażeby rozpocząć nanowo układy z dworem rzymskim. Jestto okoliczność, na którą tu nikt przygotowany nie był, a tym mniéj, żeby ją słyszéć z ust teraźnieyszego gabinetu angielskiego; i owszem obiecywano sobie zupełnie co innego po mianowaniu Pana Peel na urząd pierwszego ministra. Niektórzy z dyplomatów tuteyszych, wysłali natychmiast z tą wiadomością do dworów gońców swoich. W towarzystwach tuteyszych o niczém więcéy nie mówią, jak o tém wydarzeniu. Powszechném jest zdaniem, że znaydą się środki usuwaiące wszelkie przeszkody w uznaniu Donny Maryi da Gloria. Naytrudnieyszym atoli punktem w tych układach, będą biskupi, którzy zostali przez Don Pedra z pod amnestyi wyjęci i wszyscy z mieysc urzędowania swego oddalili się. Według podobieństwa, będą zastąpieni przez nowych prałatów, jeżeli układy przyjdą do skutku. Tym sposobem zmieni się także stanowisko D. Miguela w Rzymie, gdzie dotąd był uważany jako król Portugalii. Sądzą, że się zupełnie oddali z Rzymu.

Dnia 31 *Stycznia.* Przez rozporządzenie papiezkie z d. 20 z. m. zaprowadzona została nowa organizacya w woysku państwa kościelnego. Odtąd składać się one będzie z 10 batalionów piechoty linijowey, z dwóch półków jazdy, to jest dragonów i strzelców z jedney kompanii artyleryi i z korpusu strzelców, którzy pod dyspozycyą policyi zostawać będą. Prócz tego będą jeszcze dwa pułki piechoty z cudzoziemców złożoney. W ogóle cała siła zbroyna wynosi 17,362 ludzi i 1524 koni.

Dzisieyszy *Diario* ogłasza mianowanie dotychczasowego sprawującego interesa papiezkie w Turynie, monsignore Pasquale Gizzi, nuncyuszem papiezkim w Bruxelli.

Lizbona 26 *Stycznia.* Gazeta dworska umieściła program uroczystości z powodu przybycia i zaślubienia xięcia Leuchtenberg. W chwili kiedy z wieży latarniowey na przylądku Roca spostrzeżony będzie okręt, na którym się xiążę znayduje, natychmiast telegraf doniesie o tem do Lizbony, major je-

neralny flotty i jeden z szambelanów udadzą się potem do warowni St. Juliao, gdzie przyjmą xięcia. Przybywszy xiąże do warsztatów okrętowych, zostanie powitany salwą królewską z warowni i okrętów. Wszyscy ministrowie, radcy stanu, szambelani i inni urzędnicy dworscy udadzą się na pokład okrętu dla powitania xięcia. Xiężna Braganza w galowym ubiorze, z eskortą jazdy, powitawszy brata swego na okręcie, towarzyszyć mu będzie przy pierwszem odwiedzeniu królowey. Za przybyciem orszaku królewskiego do warsztatów okrętowych, przyłączy się do niego 5 pułk strzelców, którego pułkownikiem jest xiążę. Przybywszy xiążę do pałacu Necessidades, zostanie przez Cesarzową wdowę wprowadzony do królowey i wkrótce wróci na pokład okrętu, lub w razie niepogody, uda się do królewskiego domu wieyskiego w Belem; tam zabawi do godziny 10 dnia następującego, kiedy parada uda się z pałacu Necessidades do kościoła katedralnego na obrząd zaślubienia. Woysko stanie na ulicach; wszystko tak będzie urządzonem, jak dnia 1 grudnia podczas zastępstwa. Nazajutz po ślubie będą pokoje u królowey i dostoynego jey małżonka, w pałacu Ajuda, a wieczorem, nowo zaślubieni, oraz xiężna Braganza i Infantka Dona Izabella Marya, będą na operze włoskiey w teatrze San Carlos.

W programie tym nie masz wzmianki o Infantce Donie Annie, małżonce margrabiego Loulé, dla tego zapewne, iż mąż jey nie pochodzi z rodu królewskiego.

Konstantynopol 15 *Stycznia.* Dawnym swyczajem jest, iż dwory przyjacielskie przesyłają sobie niekiedy podarunki na znak ciągłey wzajemney życzliwości. I tak niedawno N. Cesarz Rossyjski, przesyłając Sułtanowi nader piękne wyroby fabryk petersburskich, okazał swóy wysoki dla niego szacunek. Podarunki te sprowadzono do seraju Istawros, dokąd Sułtan wkrótce się udał dla ich widzenia. Wszystko było gustownie wystawione, i sprawiło radość Sultanowi, który nazajutrz wydanym firmanem dozwolił znakomitym urzędnikom porty zwiedzić wspomniony seray, i widzieć te wszystkie osobliwości. Przybył tam także Ambassador Cesarsko-rossyjski. Oddawano wielkie pochwały wyrobom i uwielbiano przyjacielski sposób myślenia N. Cesarza.

(*G. C. W. i D. P.*)

Doniesienia.

W wsi Niwce pod Modrzejowem, w pośród zakładów fabrycznych, jest domek murowany, w małym gaiku nad kanałem spławnym piękny i dogodny.

Właścicielka życzy takowy wynająć na wygodę Publiczną, w którym jest wolno utrzymywać traktyernią, szynk tronków wszelkich, kawiarnię, i szynk soli, śledzi, tytoniu, etc. Obok zaraz tego domku, staw stary obsuszony na założenie ogrodów fruktowych do czego jest gotowa szkólka szczepów wybornych, włoszczyzn i jarzyn. Ktoby sobie życzył w trzech letnią dzierżawę objąć, a czuł się bydź zdatnym do zysków z powyższych objektów profitować; niechay się w przeciągu dwóch tygodni osobiście zamelduje do tegóż domu na Niwkę dla ocznego przekonania się i ugodzenia.

Niwka dnia 25 Lutego 1835 roku.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 23. — 24. *Lutego.*

Wrońska Magdalena z Galicyi.— Luniewski Jan Ob. z Galicyi.— Dombrowska Katarzyna z Galicyi.— Potocki Maryan Ob. z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Sołtyk Anastazya Hrabina do Polski.— Trzetrzewińska Franciszka do Polski.— Zaborowska Elzbieta do Polski — Dobiecki Józef do Polski.— Podlecha Franciszek do Polski.

DODATEK
do Nru 45
Gazety Krakowskiey

MY PREZES I SENATOROWIE
Wolnego Niepodległego i Scisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.
Wiadomo czynimy; iż
TRYBUNAŁ PIERWSZEY INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i Scisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.
Wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na audyencyi publiczney Tryb: pierwszey Instancyi Wolnego Niepodległego i Scisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, dnia dziesiątego Lutego, tysiąc ośmset trzydziestego piątego roku.

Wydział pierwszy
Obecni
T. Krzyżanowski vice Prezes
Dudrewicz) Sędziowie
Dymidowicz)
Janicki Pisarz.
(podpisano) *T. Krzyżanowski. Janicki.*

Na podaną w dniu dzisiejszym prośbę do numeru sześćset siedmnaście Dziennika Trybunału przez Eustachiego Ekielskiego Adwokata w imieniu Wincentego Kirchmayera kupca i obywatela miasta Krakowa czyniącego, w przedmiocie uznania upadłości handlu bławatnego pod firmą Krystyana Henryka Gabryelli w Krakowie pod L. 115 prowadzonego.

TRYBUNAŁ
zważywszy, iż Wincenty Kirchmayer pokładanym wexlem w Wrocławiu z dnia pietnastego Września zeszłego roku na summę talarów pięćset w pruskim courancie z terminem wypłaty za dwa miesiące, przez Karolinę Gabryelli handel pod firmą Krystyana Henryka Gabryelli prowadzącą na rzecz Fryderyka Ertel wydanym, a przez tegoż na rzecz handlu w Krakowie pod firmą F. J. Kirchmajer et Sohn w dniu dwudziestym siódmym Stycznia bieżącego roku girowanym, którego wypłaty Karolina Gabrielli według spisanego w dniu trzydziestym Stycznia tegoż roku przez Notaryusza Strzelbickiego protestu odmówiła, dowodzi niewypłacalność handlu pod firmą Krystyana Henryka Gabrielli, zważywszy, iż według artykułu pierwszego księgi trzeciej kodexu handlowego, każdy handel prowadzący, a płacić ustający jest w stanie upadłości z tych zasad.

TRYBUNAŁ
w myśl artykułu trzynastego i pietnastego księgi trzeciej kodexu handlowego; handel pod firmą Krystyana Henryka Gabrielli w Krakowie pod liczbą sto pietnaście prowadzony, za upadły z dnia pietnastego Listopada zeszłego roku jako daty uchybionego terminu wypłaty wexlu ogłasza, a następnie wzywa Sąd Pokoju okręgu pierwszego miasta Krakowa, o niezwłoczne przyłożenie pieczęci na upadłym handlu, na rzeczach i ruchomościach Karoliny Gabrielli, Kommissarzem upadłości Sędziego Trybunału Dymidowicza mianuje, na kuratorów zaś Adama Gołęberskiego Adwokata i Teofila Seifert kupca i obywatela miasta Krakowa wyznacza, przy ustanowieniu wpisu w ilości dwudziestu złotych polskich, który w biórze Pisarza Trybunału złożonym bydź ma. Do wręczenia wyroku woźnego Grzybowskiego wyznaczając.

Osądzono w pierwszej Instancyi z tymczasową exekucyą bez kaucyi pomimo opozycyi.

(podpisano) *T. Krzyżanowski.*
Janicki.

Zalecamy i rozkazujemy i t. d.

(podpisano) *T. Krzyżanowski.*
Janicki.

Zgodność niniejszej kopii z wyrokiem oryginalnym w aktach Trybunału pozostałym zaświadcza.
Pisarz Trybunału pierwszej Instancyi Rzeczypospolitej Krakowskiey.
Janicki.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZEY INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze postępowania spadkowego, w skutek uchwały rady familijnej w dniu 7 Lutego 1835 r. zapadłej, a przez Trybunał I. Inst: w dniu trzynastym Lutego t. r. zatwierdzonej, dział pomiędzy sukcessorami ś. p. Mikołaja i Maryanny z Bielawskich Hoszowskich dopuszczającej, wystawiona jest na sprzedaż przez publiczną licytacyą kamienica wraz z przyległym ogrodkiem w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej pod L. 422 w gminie IV miasta Krakowa położona, od wschodu z ulicą Sławkowską, od południa z kamienicą pod L. 421, od zachodu z domem pod L. 418, od północy z kamienicą pod L. 423 granicząca, do sukcessorów ś. p. Mikołaja i Maryanny z Bielawskich Hoszowskich prawem własności należąca, jakoto: W. Konstantego Hoszowskiego Sędziego Trybunału miasta Krakowa pod L. 422 w Krakowie zamieszkałego, i co do formalności postępowania przy sprzedaży poddający z swej strony tę sprzedaż przepisowi art: 72 ust: o opiekach, Alexandra Hoszowskiego, tudzież Panny Anny Hoszowskiej z drugiego małżeństwa po ś. p. Tekli z Trzebińskich Hoszowskiej pozostałej, których obojga opiekunem W. Konstanty Hoszowski.

Licytacyą tej nieruchomości popiera Wincenty Szpor O. P. D. Adwokat Sądowy, w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej pod L. 436 zamieszkały, jako pełnomocnik sukcessora pełnoletniego Konstantego Hoszowskiego O. M. Krakowa.

Warunki tej sprzedaży uchwałą rady familijnej na początku powołaną, zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa kamienicy w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej pod L. 422 położonej, wraz z przyległym ogródkiem, na zasadzie aktu oszacowania przez w sztuce biegłych ustanawia się w summie 20,532 złp: i gr: 26 na pierwsze wywołanie, która to cena szacunkowa w braku licytantów, na trzecim terminie do dwoch trzecich części zniżona, i od tak zniżonej ceny licytacya na tym trzecim terminie zaraz rozpocznie się.

2) Chcący licytować złoży tytułem vadii 1/10 część ceny szacunkowej, to jest 2053 złp: gr: 8, od którego składania Konstanty Hoszowski współsukcessor jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe, jeżeliby się jakie okazały, stósownie do przepisów prawa.

4) Nabywca zapłaci koszta popierania sprzedaży tej nieruchomości zaraz wskutek wyroku, takowe koszta zasądzającego.

5) Nabywca obowiązanym jest płacić regularnie do Kassy Głównej miasta Krakowa, czynsz ziemny z ogródka, rocznie kwotę 6 złp: wynoszący.

6) Nabywca w dni 14 po licytacyi, wypłaci 1/4 część wylicytowanego szacunku na rachunek schedy z massy ś. p. Maryanny z Bielawskich Hoszowskiej należącej się, do rąk i za kwitem Konstantego Hoszowskiego jako pełnoletniego sukcessora.

7) Wypłaty warunkami 2, 3, 4, 5 i 6 wyszczególnione, z ceny szacunkowej nabywca sobie potrąci, resztę zaś uzupełniającą szacunek zaofiarowany, nabywca zatrzyma przy sobie, aż do decyzyi rady familijnej, względnie elokować się mającego takowego resztującego szacunku, zapaśdz mającej, zawsze z obowiązkiem płacenia procentu od tej summy po 5/100 rocznie.

8) Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu na mocy art: 105 prawa o exekucyi sądowej, dadź więcej o czwartą część nad już wylicytowany szacunek, obowiązany będzie takową czwartą część złożyć w gotowiznie w rzeczonym terminie do depozytu sądowego.

9) Po dopełnieniu warunków 2, 3, 4, i 6 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

10) W razie niedopełnienia któregokolwiek warunku, nabywca utraci vadium i nowa licytacya na jego koszt i szkodę ogłoszoną będzie.

Do tej licytacyi wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy na dzień 29 Kwietnia (
Drugi na dzień 29 Maja (1835.
Trzeci na dzień 26 Czerwca (

Sprzedaż w mowie będącej nieruchomości, odbywać się będzie na Audyencyi publicznej Trybunału I. Inst: w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 o godzinie 10 rannej poczynając.

Lubo kamienica ta, według wykazu hypotecznego żadnym długiem nie jest obciążoną, jednakże wszyscy jakiekolwiek prawa mieć mniemający, stósownie do przepisu prawa, wzywają się, aby na pierwszym terminie licytacyi, złożyli produkcye pod rygorem utraty tychże na zawsze.

Wzywają się zarazem chęć kupna mający na takową licytacyą.

Kraków dnia 16 Lutego 1835 r.

Janicki.